



Palestyński teatr wojny

Imponujący przebieg Święta Ludowego

Dwa miliony chłopów uczestniczyło w masowych obchodach pod hasłem jedności

WARSZAWA (SAP). — Wiadomości napływające z całego kraju stwierdzają, że tegoroczny obchód Święta Ludowego miał przebieg imponujący, zmobilizował szerokie masy chłopów, i przetrwał się w żywiołową manifestację na rzecz jedności ruchu ludowego i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Główne uroczystości odbyły się w Warszawie, gdzie przybyło ponad 80 tysięcy chłopów, w Opolu, Zamościu, Bochni, Dzierżonowie, Łęgnicy, Kielcach i Białogardzie. Poza tym odbyło się ponad 300 większych obchodów lokalnych w miastach powiatowych, oraz kilka tysięcy zgromadzeń gminnych. Z górą dwa miliony osób wzięło udział w tych uroczystościach.

Ważny udział robotników i młodzieży robotniczej w Święcie Ludowym wywarł nie tylko wpływ na charakter święta, lecz również przyczynił się do wytworzenia serdecznych nastrojów, czego wyrazem były powszechne owacje ze

strony chłopów na rzecz przywódców klasy robotniczej w Polsce.

ŚWIĘTO LUDOWE W STOLICY

W Warszawie na Placu Zwycięstwa manifestowało ponad 80 tysięcy osób, które przybyły z województw — warszawskiego, pomorskiego, gdańskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i białostockiego. Defilada trwała z górą 5 godzin, wyróżniając się barwnością grup regionalnych, 12 tys. młodzieży wiejskiej i 5 tys. robotników — paposowców i peperowców — przeddefiniowało w szeregach splecionych rękami w otocze biało-czerwonych, zielonych i czerwonych flag, stanowiąc wspaniałą grupę symbolizującą sojusz robotniczo-chłopski, którą z wielkim entuzjazmem witala cała Warszawa.

W Warszawie do zgromadzonych tłumów przemawiał wicepremier Korzycki, stwierdzając, że dla chłopów i robotników własne wyzwolenie przyniósł dopiero ustroj demokracji ludowej w Polsce. Imieniem partii robotniczych przemawiał wicemarszałek Zambrowski, stwierdzając, że wspaniałe nastroje zebranych jest wynikiem ufności, z jaką chłop patrzy w przyszłość własną i Polski.

Przemawiał również przedstawiciel PSL, pos. Banach, podkreśla-

jąc radość z powodu dojrzałej jedności w narodzie i w ruchu ludowym po uwolnieniu się od dywersji mikołajczykowskiej.

W DZIERŻONOWIE

W Dzierżonowie Święto Ludowe odbywało się pod hasłem manifestacji dorobku chłopów polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Do zebranych w liczbie 40 tys. przemówił imieniem SL min. prof. Szymanowski, imieniem partii obywatelskiej — tow. wicemin. Sokorski.

W OPOLU

W Opolu dzień Święta Ludowego był przeglądem osiągnięć chło-

pa i robotnika na Ziemi Śląskiej. Na wielkim zgromadzeniu do 50 tysięcznej rzeszy przemawiali: pos. Arka-Bożek, wojewoda gen. Zawadzki, min. tow. Rusinek oraz min. Dąb-Kociol.

W ZAMOŚCIU

Ponad 50 tys. chłopów wzięło udział w Święcie Ludowym w Zamościu, które wyróżniło się licznym udziałem członków Batalionów Chłopskich i reprezentowało stare tradycje ruchu ludowego Zamojszczyzny z okresów walki prowadzonej z rządami dyktatury sanacyjnej.

Do zebranych przemówili — tow. min. Świątkowski, min. Grubecki, pos. Wycech i pos. Ożga-Michałski.

Związek Radziecki uznał Izrael

Radio moskiewskie doniosło, że rząd ZSRR postanowił uznać państwo żydowskie Izrael.

Minister Molotow przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych państwa Izrael, Szertokowi depechę, zawierającą decyzję rządu radzieckiego o uznaniu państwa Izrael od dnia 15 maja br.

Dalsze serdeczne zbliżenie między Polską a Czechosłowacją

Zgodność poglądów cecha rozmów warszawskich

WARSZAWA (PAP). W dniach od 13 do 15 maja r. b. przebywali w Polsce — minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, dr Clementis, oraz minister Komunikacji Czechosłowacji, Petr, w towarzystwie wyższych urzędników czechosłowackich.

W rozmowach przeprowadzonych przy tej okazji w atmosferze braterskiej serdeczności między ministrami Spraw Zagranicznych Polski i Czechosłowacji, dokonano przeglądu

sytuacji międzynarodowej, a w szczególności zagadnień, dotyczących Niemiec. We wszystkich omówionych sprawach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów rządów obu krajów.

W czasie rozmów, prowadzonych przy współudziale ministra Petra i przedstawicieli polskich postanowiono zawrzeć w możliwie najkrótszym czasie porozumienie w sprawie zwiekszenia tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie.

Wobec rosnącego bezustannie zakresu współpracy polsko-czechosłowackiej, uznano za celowe rozpoczęcie prac nad rozszerzeniem istniejącej między obu krajami umowy o małym ruchu granicznym.

Jednocześnie postanowiono rozpocząć rozmowy w sprawie zawarcia nowej polsko-czechosłowackiej konwencji o ruchu turystycznym.

Postanowiono także znieść wzydy dyplomatyczne między obydwojma krajami. W związku z przekazywaniem przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej obszaru dla Czechosłowacji w strefie wolnościowej portu szczecińskiego — ministrowie Clementis

Skonczyć z agresją! Wallace żąda zastosowania sankcji wobec napastników

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, oświadczył na konferencji prasowej w Los Angeles, że rząd amerykański powinien wpłynąć na państwa arabskie, by natychmiast zaprzęstały agresji przeciwko państwu Izrael.

Wallace podkreślił, że departament stanu powinien przekonać amerykańskie towarzystwa naftowe, by przestały płacić przywódcom państw arabskich należności za eksploatację źródeł naftowych na Bliskim Wschodzie, dopóki wojska arabskie nie zostaną wycofane z terytorium Palestyny.

Naród brytyjski jest rozczarowany polityką Labour Party

LONDYN (PAP). W miejscowości Scarborough rozpoczęła się doroczna konferencja Labour Party. Narady stoją pod znakiem wielu opozycyjnych wniosków, skierowanych przeciwko wewnętrznej i zagranicznej polityce Labour Party.

Na pierwszym posiedzeniu omawiano sprawozdanie komitetu organizacyjnego. Delegatka Lane oświadczyła, że w ciągu ostatniego roku Labour Party straciła 37 tys. członków ponieważ naród jest rozczarowany polityką Labour Party. Przyczyną tego jest negatywny stosunek rządu do postulatów robotniczych.

Każda godzina jest droga

Połącza i autorytet czy fikcja? Przed wielkim egzaminem Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na wniosek Agencji Żydowskiej odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia skargi tej agencji w sprawie agresji państw arabskich przeciwko Palestynie. Poza tym Rada miała rozpatrzyć notę rządu egipskiego, zawierającą ONZ o wkroczeniu wojsk egipskich do Palestyny dla „przywrócenia spokoju i porządku“.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, dr Elias, wygłosił przemówienie, w którym wezwał Radę Bezpieczeństwa, by podjęła interwencję u rządów państw arabskich i poleciła im natychmiast wstrzymać agresywne kroki.

Jeżeli polecenie Rady nie odniesie skutku — oświadczył dr. Elias — Rada powinna natychmiast przedsięwziąć kroki przewidziane Kartą Narodów Zjednoczonych.

Chińska armia ludowa zwycięsko naciera na wojska Kuomintangu

SZANGHAI (France Presse). — Chińskie wojska demokratyczne w wyniku kilkudniowej ofensywy zbliżyły się na odległość 15 km do miasta Czeng-Teh, stolicy prowincji Dżehol.

Władze Kuomintangu rozpoczęły ewakuację urzędów z miasta.

„Państwo Izrael — oświadczył dr. Elias — będzie się broniło wszelkimi rozporządzalnymi środkami przeciwko tej niesprowokowanej agresji państw arabskich. Państwo Izrael ma prawo domagać się

natychmiastowego działania ze strony Narodów Zjednoczonych. Wszystkie zależy od tego, jak prędko Rada Bezpieczeństwa powoła do życia decyzję w tej sprawie. Każda godzina jest droga!“.

Pod osłoną lotnictwa bojowego wojska irackie przekroczyły rzekę Jordan

Arabowie bombardują Jerozolimę

Według doniesień korespondentów agencji Reutera — do wojsk Syrii, Libanu, Transjordanii i Egiptu, walczących już na terytorium Palestyny, przyłączyły się w niedzielę wojska Iraku.

Zmotoryzowane oddziały irackie pod osłoną lotnictwa bojowego przekroczyły rzekę Jordan.

Lotnictwo egipskie i syryjskie działa na terytorium całej Palestyny.

Oddziały irackie, na czele których stoi regent — emir Abdul Ilah, i oddziały Legionu arabskiego, którego dowódcą jest król Transjordanii Abdullah, zajęły wielką elektrownię wodną Rutenberg na rzece Jordan.

Samoloty irackie zrzuciły na miejscowości Kaszur i Bissan ulotki, wzywające Żydów do „bezwartownej kapitulacji“.

Wojska syryjskie i libańskie, atakujące od północy, zajęły dawny brytyjski obóz wojskowy koło Samakh w Galilei.

Wojska egipskie zajęły Gaze, a

wojska transjordańskie Jerycho. Komunikat organizacji Haganah donosił, że wojska żydowskie zajęły miejscowość Malakir na granicy libańskiej. Koło Jerozolimy oddziały Haganah zajęły obóz Latrun, artyleria arabska bombardowała zachodnie przedmieścia Jerozolimy, lotnictwo arabskie 8-krot-

nie bombardowało w niedzielę Tel Aviv. Niektóre urządzenia portowe zostały zniszczone.

Wojska żydowskie okrażyły Acre i rozpoczęły oblężenie miasta. Garnizon arabski stawia już tylko słaby opór.

Poza tym wojska żydowskie zdobyły Beir Ayoub, ważny punkt strategiczny na drodze z Jerozolimy do Tel Avivu.

TEL AVIV (PAP). Minister Spraw Zagranicznych państwa Izrael — Szertok, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na wiecu, że świat arabski nie zdaje sobie sprawy z siły, którą rozporządza nowe państwo żydowskie.

„Jeśli samoloty arabskie — powiedział Szertok — będą w dalszym ciągu bombardować nasze

miasta, potrafimy zorganizować lotnictwo myśliwskie, które przeciwstawi się eskadrom państw arabskich.“

TEL AVIV (PAP). — Tymczasowy rząd państwa Izrael ogłosił odezwę do narodu żydowskiego, wzywając wszystkich obywateli do walki.

LONDYN (Reuter). Drugi największy port w Palestynie — Jaffa, został całkowicie zajęty przez oddziały żydowskie.

LONDYN (obsł. wł.). — Rząd libański zawiadomił ONZ o interwencji wojskowej w Palestynie.

Pismo do ONZ podkreśla, że „sytuacja w Palestynie stanowiła groźbę dla bezpieczeństwa państw arabskich“ — i dlatego rząd Libanu musiał wraz z innymi państwami arabskimi uciec się do interwencji zbrojnej.

Komitety współpracy PPS i PPR

przyczyniają się do zacieśniania więzów między obydwoma partiami

Sprawnie pracujące terenowe Komitety Współpracy PPS i PPR (szósty międzypartyjny) stanowią niezwykle ważny instrument zacieśniania więzów łączących organizacje i masy członków obydwu partii. Przywiązując wielką wagę do właściwego funkcjonowania tych instytucji CKW PPS i KC PPR wyłonili trzy komisje, które w ciągu ostatnich dni przeprowadziły kontrolę pracy szóstek międzypartyjnych we wszystkich województwach kraju. Skład tych komisji kontrolnych był następujący: Kiszko-Recezek, Cwik - Alster i Baragowski-Albrecht. — Komisje dokonały szczegółowej analizy działalności terenowych Komitetów Współpracy. Analiza ta pozwalała na wyciągnięcie szeregu wniosków ogólnych i dokonanie oceny osiągnięć obu partii w dziele budowania jednej wielkiej partii polskiej klasy robotniczej.

KOMITETY WSPÓLPRACY ZDAŁY EGZAMIN

Stwierdzić należy na wstępie, że Komitety Współpracy zdały egzamin jako operatywne organy pogłębienia jednolitego frontu współdziałania organizacji partyjnych, że stanęły one na wysokości zadań, postawionych przez władze centralne PPS i PPR. Ożywienie pracy szóstek międzypartyjnych miało dwa zasadnicze skutki:

po pierwsze — przyczyniło się ono do lepszego uzgodnienia planów pracy obu partii, do lepszej kontroli wykonania tych planów, do wyeliminowania czynników, które by mogły hamować proces przygotowywania jednolitego frontu;

po drugie — spowodowało ono rozwój samodzielnej inicjatywy komitetów każdej z partii i pobudziło ambicję każdej partii, aby wnieść jak największy wkład w realizację wspólnych zadań.

Stwierdziliśmy, że Komitety Współpracy przyczyniły się wszędzie do znacznego zaktywizowania organizacji partyjnych, że praca ich nie ulegała wyczerpaniu w kierunku hamowania samodzielności komitetów obydwu partii, lecz przeciwnie — przyczyniła się do rozwoju większej i jeszcze bardziej wszechstronnej inicjatywy tych komitetów.

Akcja przygotowania jednolitego frontu organicznej nabrała w całym kraju olbrzymiego rozmachu. Siegnęła ona do najniższych komórek organizacyjnych i szeroka fala ogarnęła masy członków PPS i PPR. Akcja ta zmobilizowała masy poparcia i poparcie do wspólnej walki o realizację konkretnych zadań bieżących. Ujawniła ona w szeregach obydwu partii wielkie nowe wartości oraz przyczyniła się do poznania wielu wartościowych działaczy terenowych.

WALKA Z PRAWICĄ

Na odcinku walki z prawicą stwierdzamy z pełnym zadowoleniem wielkie sukcesy. Prawica nie czuła się na siłach, aby montować jakiegokolwiek otwarte wystąpienia przeciwko hasłu jednolitego organicznego — wyrażony w sposób żywiołowy pozytywny stosunek mas do tego hasła uniemożliwił elementom prawicowym prowadzenie otwartej dywersji.

Elementy prawicowe, ukrywając się za parawanem formalnej zgody, próbowali jednak nieraz wywołać nastroje apatii w naszej partii, stworzyć atmosferę rzekomego zagrożenia PPS ze strony PPR, atmosferę likwidatorstwa i zniechęcenia, próbowali osłabić aktywność, paraliżować inicjatywę twórczą, wzywać skrycie do nieplacenia składek członkowskich.

Elementy oportunistyczne, które chciały się dobrze „urządzić”, przechodziły także na inną płaszczyznę — na płaszczyznę oddawania się pod komendę miejscowych komitetów PPR, rezygnowania z samodzielnej inicjatywy twórczej w dziele budowania jednolitego frontu. W niektórych wypadkach zauważyliśmy zgodę pewnych sekcji z PPR na taki stan rzeczy, co zostało ocenione przez przedstawicieli obydwu partii jako szkodliwe.

Ponad wszelką wątpliwość można stwierdzić, że wszystkie próby i nadzieje na rozsądzenie jednolitego działania i hamowanie procesu zjednoczeniowego zostały zlikwidowane, a prawicowi rozbijacze zostali izolowani przez masy. Można nawet stwierdzić, że tam gdzie istniały dotychczas

pewne braki, czy błędy we współpracy obydwu partii, tam po likwidacji tych błędów wzmocniła się przężność organizacji partyjnych, pogłębiło się ich zbliżenie i wzrosła czujność wobec wszelkich prób prawicowej dywersji. Walka z prawicą przeszła obecnie w drugą fazę — fazę ideologicznego rozgramiania wszelkich koncepcji prawicowych i szkodliwych tradycji ruchu robotniczego.

Zakończony został okres zmian w kierownictwach terenowych naszej partii. Zmiany te objęły niewielki procent aktywnego kierownictwa. — Stwierdziliśmy, że były one przeprowadzone we właściwy sposób, że nie miały one nigdzie charakteru „gilotyń”. Dokonane zostały proste niezbędne przesunięcia organizacyjne, które nie spowodowały utraty elementów wartościowych. Towarzysze, co do których sądziłbym, że potrafią pokonać swoje opóźnienia ideologiczne, byli częściej przesuwani na inne funkcje.

Dzięki przeprowadzeniu tych zmian ideowy kierunek kierownictwa terenowego został wzmocniony i kierownictwa te ustabilizowały się jako operatywne organy realizacji wiel-

kich zadań okresu przygotowania jednolitego frontu.

KLADZIEMY PODWALINY POD WSPÓLNYM PARTIĘ

Reasumując wnioski z kontroli działalności Komitetów Współpracy stwierdzamy, że wzmocnienie aktywności terenowych organizacji obydwu partii, likwidacja prób prawicowej dywersji i zdecydowana walka z sekcjarstwem w PPR — wzmocniły wzajemne zaufanie kierownictw terenowych, aktywów i mas członków PPS i PPR; że przy realizacji konkretnych zadań obecnego etapu wykrywa się we właściwy sposób jednolite szeregi obydwu partii, że organizacje terenowe zakładają mocne i trwałe podwaliny pod gmach zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

Przed naszymi partiami stoi obecnie zadanie dalszego wzmocnienia aktywności i zacieśnienia współpracy, dalszej nieublaganej walki z prawicą, dalszego umacniania wzajemnego zaufania, dalszego rozwijania form ideologicznego zbliżenia, zadanie stałej wyłączonej pracy w marszu ku jednolitej.

TADEUSZ CWIK
Sekretarz CKW PPS

Produkcja sztucznej wełny

Nowy sukces pracowników PZPB Nr 5

Nowy donosi sukces w dziedzinie rozbudowy urządzeń przemysłu włókienniczego osiągnęły Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego Nr 5 (dawnej Wima), gdzie uruchomiono dwa nowe działy produkcji włókna sztucznego. Odbudowano mianowicie i puszczone w ruch dział produkcji tzw. „wipolami”, tj. sztucznej wełny, produkowanej z kazeiny i dział produkcji sznurków do snopowiązalek, jako jeden z działów produkcji włókien ciętych.

Uroczystość odbyła się w obecności wiceministra Przemysłu i Handlu Golańskiego, gen. dyr. CZPW inż. Wendego, prezydenta Łodzi Stawińskiego oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włókienniarzy tow. Burskiego.

W krótkim przemówieniu wiceminister Golański złożył w imieniu ministra Przemysłu i Handlu podziękowanie za ofiarne i intensywne prace całej brygady inżynierskiej działu chemicznego fabryki, jak i dyrekcji zakładów.

Produkcja fabryki łódzkiej w poważnym stopniu wpłynęła na zmniejszenie się kosztownego importu tego surowca z zagranicy.

Chłopi woj. łódzkiego

zbiorową pracą uczcili Święto Ludowe

Obchód Święta Ludowego miał na terenie łódzkiego województwa niezwykle imponujący przebieg. Jak wynika ze sprawozdań udział w uroczystościach wzięło ponad pół miliona chłopów.

Uroczystości rozpoczęły się jeszcze w sobotę, 15 maja. W wielu miejscowościach gminnych i wiejskich mieszkańcy na wezwanie SL odrodzonego PSL i Związku Samo Pomocy Chłopskiej wyruszyli gromadnie w teren, celem wspólnego wykonania różnych robót publicznych. Był to niejako symboliczny czyn zbiorowy, ilustrujący wkład chłopów polskiego w odbudowę kraju. W Wiskitnie np. ludność pracowała samorządnie przy niwelacji boiska sportowego. W powiecie łęczyckim chłopcy pracowali przy uprządkowaniu szosy z Łęczycy do Tumu. Również we wszystkich innych gminach toczyła się praca przy remoncie szkół, dróg wiejskich itp.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyły się w miastach powiatowych większe uroczystości, które obok ludności wiejskiej zgromadziły także ludność robotniczą z miast, a w niektórych miejscowościach powiatu łódzkiego, zwłaszcza w Tuszyńcu — młodzież akademicką. Wszystkie miejscowości były odświętnie udekorowane flagami narodowymi, czerwonymi sztandarami oraz zielonymi barwanami ruchu ludowego. W niektórych miejscowościach, jak w Łasku, Brzezcinach i Łęczycy odbyły

się zjazdy chłopskie. W Kruszwie pow. łódzkiego nastąpiło otwarcie nowej stacji maszyn rolniczych, w Skierniewicach — otwarcie domu gminnego, w którym mieści się budynek obok władz gminnych miejscowa szkoła i spółdzielnia.

Sam obchód Święta Ludowego, który odbył się pod hasłem zjednoczenia ruchu ludowego i sojuszu robotniczo-chłopskiego, miał wszędzie przebieg niezwykle imponujący i radosny. Największą uroczystość łódzkiego województwa odbyła się na rynku w Łowiczu. Z ramienia naczelnych władz Stronnictwa Ludowego udział w manifestacji wzięli wojewoda łódzki, Piotr Szymanek, z ramienia NKW PSL — ob. Jan Król. Z ramienia PPS przemówienie do mas chłopskich wygłosił pierwszy sekretarz WK PPS tow. Wincenty Stawiński, który mówił o zadaniach zjednoczonego ruchu ludowego, maszerującego wraz z polską klasą robotniczą ku potęgze i dobrobytowi Polski Demokratycznej.

Również w innych miastach po-

wiatowych odbyły się wielkie manifestacje przy udziale dziesiątek tysięcy ludności wiejskiej i miejskiej.

Po zebraniach manifestacyjnych formowały się barwne pochody, które przeszły ulicami miast i miasteczek. Na czele pochodów jechały banderki konne w strojach ludowych. Wszędzie pełno było samochodów i wozów umajonych zieloną i udekorowanych pomysłowymi plakatami i stoiskami, mówiącymi o osiągnięciach gospodarczych wsi polskiej.

Nad głowami demonstrujących powiewały zielone sztandary chłopskie, sztandary narodowe, organizacji młodzieżowych oraz partii robotniczych PPS i PPR.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się wycieczki, imprezy sportowe i zabawy ludowe.

Z terenu całego województwa liczne delegacje chłopskie wyjechały specjalnymi pociągami popularnymi, by wziąć udział w centralnych uroczystościach ludowych, odbywających się w Warszawie. (t)

Splonął drewniany dom

Mieszkańcy ratowali się w nocnej białźnie

W nocy z pierwszego na drugi dzień Zielonych Świąt wybuchł groźny pożar przy ul. Batorego 25. Ulica ta zabudowana jest głównie parterowymi domkami drewnianymi, to też wieść o pożarze wywołała wśród jej mieszkańców niesłychaną panikę... Pożar istotnie zagrażał wszystkim znajdującym się na niej zabudowaniom mieszkalnym.

W momencie, gdy przybyła zaalarmowana straż ogniowa, dom pod numerem 25 stał już cały w płomieniach. Lokatorzy w wielu wypadkach nie zdążyli nawet ura-

tować swojego dobytku i w białźnie nocnej szukali schronienia w sąsiednich domach.

W akcji ratunkowej udział wzięły cztery oddziały straży. Mimo energicznych wysiłków nie udało się ocalić budynku. Przy tym zajęły się drewniane zabudowania gospodarskie na sąsiednich posesjach, których także wobec błyskawicznego przenoszenia się płomieni — nie udało się uratować przed niszczytelskim żywiołem.

Straty spowodowane pożarem są dość poważne.



Clyde zaczekał, dopóki nie skręciła z Beaudry Street, a gdy zniknęła mu z oczu, wszedł do tego domu. Wewnątrz znajdowały się, jak się przekonał, umeblowane pokoje, a na nich tabliczki z nazwiskami lokatorów. Ponieważ w południowo zachodnim oknie widział Estę, zapukał więc do pokoju, leżącym w tym samym kierunku. Usłyszał lekkie kroki i po krótkiej chwili, podczas której jak gdyby ktoś nadśledziwał z zewnątrz, uchyliły się trochę drzwi i wyjrzała Esta.

Naprzód pytający wzrok, potem lekki okrzyk zdumienia i zmieszanie na twarzy.

Poznała Clyda, otworzyła drzwi szeroko.

— Clyde! — zawołała. — Jakim sposobem znalazłeś mnie? Właśnie myślałam o tobie.

Clyde objął ją i ucałował. I od razu spostrzegł z pewną przykrością, że jest nadzwyczajnie zmieniona. Schudła, była blejsza, oczy zapadły, a ubranie miała na sobie wcale nie lepsze od tego, jakie nosiła

niegdyś w domu. Była jakaś przynęcona i zdenerwowana.

Ale gdzie jej mąż? Dlaczego nie ma tu jego? Co się z nim stało? Rozejrzył się wokoło, spojrzął na siostrę i dostrzegł jej minę zmieszaną i niepewną, jednocześnie zadowoloną, że widzi brata. Usta rozchyliły się do powitalnego uśmiechu, lecz oczy nie wyrażały zupełnej radości.

— Nie spodziewałam się ciebie wcale, odezwała się, gdy puścił ją ze swych objęć. — Nie wiedziałeś... — urwała, jakby przerywając zwierzenia, których nie chciała udzielić.

— Przyszedłem, bo widziałem tu mamę — odrzekł. Widziałem właśnie, jak tu wchodziła, a ciebie widziałem w oknie. Stąd dowiedziałem się, że tu mieszkasz.

Nie chciał się przyznać, że siedział za matką i czekał całą godzinę.

— Ale kiedy wróciłaś? To dziwne, że nie dałaś znać o sobie... Dobra sobie jesteś, odjeżdżasz, nie ma cię przez kilka miesięcy i nie piszesz nic o sobie... Mogłaś chociaż do mnie napisać parę słów. Byliśmy przecież zawsze w zgodzie, prawda?

Patrzył na nią wesoło, ciekawie, śmiało. Ona zaś niepewna wahała się nie wiedzieć co ma myśleć, co mówić, jak odpowiadać.

— Tak zdziwiłam się, jak zastukałaś. Nikt tu nigdy nie przychodził... — Ale jak ty pięknie wyglądasz. Taki śliczny garnitur... Mama mówiła, że pra-

cujesz w Green-Davidson. Patrzyła z podziwem, a on czuł się tym wzruszony, ale nie przestał myśleć o jej położeniu. Nie odrywał oczu od jej twarzy, oczu, od jej wątłej postaci. Wpatrując się w jej figurę, w wychudłą twarz, rozumiał, że nie jest zupełnie zdrowa. Będzie miała dziecko...

I znów to samo zagadnienie. Gdzie jest jej mąż, ten mężczyzna, z którym uciekła? O ile mógł domyśleć się ze słów matki, to w swym liście, pozostawionym przed wyjazdem, napisała, że wyjeżdża z domu, żeby wyjść za mąż. Ale chyba nie wyszła... Została opuszczona. Jest tutaj zupełnie sama.

Już wiedział, odczuł to, zrozumiał...

Przyszło mu na myśl, że to co się zdarzyło w ich rodzinie, było naprawdę osobliwe. To on miał przecieć zamiar uciec z domu, dobić się jakiejś pozycji w świecie, wierzył w powodzenie. A oto biedna Estere przy pierwszej próbie samodzielności spotkało nieszczęście. Czuli do niej za to urazę i zniechęcenie.

— Jak dawno wróciła, Esto? — zapytał podejrzliwie, nie wiedząc co ma właściwie mówić, zrozumiał bowiem naraz, że dzięki jej nieszczęsnemu położeniu zaczęły się przykrości, kłopoty, nieuniknione wydatki, i prawie żałował swjej ciekawości.

Poco tu wlaź? Samo przez się rozumie się, że teraz będzie musiał pomagać.

(d. c. n.)

SPORT

Młoda para przynosi szczęście Rzeźnickiemu

Wyścig kolarski Łódź - Sieradz - Łódź

Ostatni wyścig kolarski o puchar przechodni redakcji „Dziennika Łódzkiego” jeszcze raz potwierdził opinię znawców, że 125 - kilometrowy dystans jest stanowczo za krótki, aby przy wyrównanej konkurencji można było oczekiwać bardziej emocjonującej walki na trasie.

Do niedzielnych zawodów zgłosiło się wielu popularnych kolarzy, a wśród nich elita Polski, która dwa tygodnie temu brała udział w wyścigu „W-P-W”.

Na początku sprawozdania nie będziemy wymieniać tych wszystkich czołowych kolarzy, którzy wyruszyli ze startu. Nazwiska tych zawodników wyłonią się same, gdy przejdziemy do opisu przebiegu walki.

Na znak chorągiewki, 47 zawodników wyruszyło w drogę.

Zwarta grupa kolarzy rozciągała się tylko wówczas, gdy zmuszała ją do tego wąska droga.

MŁODA PARA

Na peryferiach Łodzi uczestnicy nagie zwinili tempo. Co się stało? — Nic. Przeszkoda jakich wiele spotkać można po drodze, lecz tym razem bardziej oryginalna.

W odwrotną stronę posuwała się mała karetka.

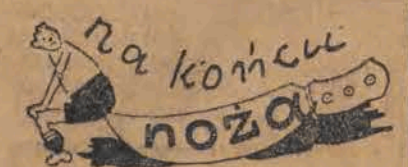
Kolarze zjechali na prawą stronę. Gdy przez szybę karetki w białym welonie panna młoda, uśmiechając się załotnie pozdrawiała ręką przejeżdżających zawodników, władca jej serca nerwowo cesał palcami swe czarne wąsy.

Szybko jednak mijamy szczęśliwą parę, aby nie stracić z oczu kolarzy.

PIERWSI MARUDERZY

Przed wjazdem do Pabianic Kościan i Forskiński otwierają listę maruderów. A o kilometr dalej notuje my pierwszego pechowca — Stefańskiego, który zostaje na drodze, aby zmienić przebitą gumę.

Ten drobny, codzienny wypadek —



Na łamach prasy ukazują się ciągle nowe szczegóły towarzyszące wyścigowi kolarskiemu Warszawa — Praga.

Niedzielnym kolegą z „Expressu Włocławskiego” podaje:

Pietraszewski jest kolarzem, który nigdy nie zdejmuje okularów. Miał je nawet na oczach, gdy po skończonym etapie szedł pod prysznic.

W jednym tylko wypadku łodzianin zdejmował szkła z oczu. A było to na terytorium Czechosłowacji w czasie posiłków. Pietraszewski zjadł swój obiad... no i był głodny. Zdejmował wówczas okulary i udawał innego zawodnika, który właśnie przyszedł na posiłek. Kolarz miał również zapasową koszulkę innego kolarza, którą pomagała mu w zdobyciu trzeciego obiadu...

Nic dziwnego, jak się przejeżdża na kółku z Warszawy do Pragi — to chyba można być głodnym...

Operator filmowy Szczeciński, który specjalizuje się w zdjęciach sportowych, dokonywał w czasie wyścigu różnych wyczynów. Rola jego była niemiernie trudna, niż kolarzy. Na pewnej serpentynie idącej ku dół, operator musiał zjeżdżać wraz z kolarzami na błotniku samochodu i to z szybkością przeszło 80 km na godzinę.

mija bez echa. Cała grupka mknie naprzód.

OJCIEC I DWAJ SYNOWIE

Za Pabianicami zostawiamy po drodze jeszcze kilku mniej znanych kolarzy. Między nimi poznajemy zdaleka seniora Leśkiewicza, który oznaczony numerem feralnej trzynastki — nie mógł dotrzeć kroku młodszemu.

Zresztą nikt od tego zawodnika nie oczekiwał sukcesu. Leśkiewicz początkowo jechał w towarzystwie swych dwóch synów, a oni przecie obaj ciągle są w grupie, z której wyłonił się czołowiek. Ojciec dzielnych synów wyścig ten traktuje jako spacer.

Mijamy Łask, Karsznice i zbliżamy się do Zduńskiej Woli.

ZRYW

Nagle zwiększa się tempo. Następnie radykalne cięcie. Kolarze dzielą się na trzy grupy.

W pierwszej widzimy aż 16 zawodników. Sprawdzamy numery. Wśród znanych dostrzegamy w tej grupie Rzeźnickiego, Leśkiewicza, Pietraszewskiego, Kuderta, Wandora, Bukowskiego, Grynkiewicza, Sałyga, Grzelaka, Wójcika, Motyćkę i Napierałę.

Im większą ilość pożeramy kilometrów tym bardziej czołowiek oddala się od reszty.

Na półmetku w Sieradzu odstaje od czołówki Przybysz, który jednak za chwilę ponownie dołącza się do pierwszych szeregów.

WZOROWA ORGANIZACJA PRACY

W drodze powrotnej do Łodzi w grupie „pierwszych” istnieje nienaganny porządek i współpraca. Całym ruchem dyryguje tu Napierała. On najczęściej „wyznacza” zawodników do prowadzenia, osobiście unikając tej roli. Między innymi staremu łowcy polskich dróg udaje się nakłonić tym razem najmłodszego w grupie Królikowskiego do objęcia dowództwa.

Warszawianin chętnie przyjmuje propozycję i wysuwa się na czoło, ale po przejechaniu kilku kilometrów stwierdza widocznie, że zaszczyt ten pożera w nim wiele energii. Zostaje.

UCIECZKA

Według ustalonego porządku, kandydatem na to stanowisko był niewątpliwie Wandor, który też wspólnie z Wójcikiem wyjeżdża na czoło, a za chwilę odrywa się od czo-

łówki. Kolarze ci wykorzystując moment wjazdu pod górę, starają się powiększyć zapas nadrobionych metrów.

Częściowo im się to udaje. Dwaj ci zawodnicy oddalają się o kilkaset metrów. Pozostali nie zdradzają jednak zdenerwowania. Wolno, lecz miarowo, zwiększają tempo.

Za Zduńską Wolą przykremu wypadkowi ulega Grzelak, który, mając pogięte koło, zostaje na drodze.

A już w Łasku cała grupa łapie dwóch „zbiegów”.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Do Pabianic wszyscy wjeżdżają zwartą masą. W samochodzie prasowym wyczuwa się pewne zdenerwowanie.

Dziennikarze obserwują jazdę Pietraszewskiego, ciągle rzucają pytania, dla czego zawodnik ten nie próbuje ucieczki?

Pietraszewski, jak ojciec, opiekuje się jednak swym kolegą klubowym Sałygą, który czyni wrażenie niedysponowanego.

Tuż za Pabianicami sam mistrz Napierała próbuje szczęścia.

Energicznie naciska na pedały i o kilkanaście metrów oddala się od reszty. Gdy po przejechaniu paru kilometrów stwierdza, że odległość wcale się nie powiększyła — zwalnia tempo — i już do końca jedzie w towarzystwie swych kolegów.

PRZED META

Na kilka kilometrów przed Łodzią dają się zauważyć podejrzane ruchy w czołówce.

Zawodnicy wypijają z manierki ostatnie krople odżywczych płynów

i korzystając z bliskiej odległości przejeżdżających obok nich samochodu, pozbywają się balastu, oddając swe naczynia przygodnym podróżnym. Ponadto wielu z nich wyprostowuje się na siedelku. To wszystko wskazuje na to, że nadszedł moment do decydującego pojedynku.

I istotnie zwiększa się szybkość.

RZEŹNICKI PIERWSZY

Cała grupa pędzi teraz co siła na metę.

Pierwszy o pół koła wpada do Łodzi Rzeźnicki (ZZK—Warszawa) w czasie 3:24:55.

Kolarz ten już po raz trzeci z rzędu zwycięża w wyścigu o puchar redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

W tym samym czasie przejechali linię mety i pozostali zawodnicy.

Komisja sędziowska ustaliła następującą kolejność: 2-gi Leśkiewicz (Odzież — Łódź), 3-ci Pietraszewski (Partyzant — Łódź), 4-ty Kudert (Gwardia — Warszawa), 5-ty Wandor (Kraków), 6-ty Bukowski (Gwardia — Warszawa), 7-my Napierała (Sarmata — Warszawa), 8-my Motyćka (KTK—Kraków), 9-ty Królikowski (ZZK — Warszawa), 10-ty Grynkiewicz (ZZK — Warszawa), 11-ty Wójcik (PKS — Warszawa), 12-ty Bednarek (Zduńska Wola) i 13 Sałyga (Partyzant — Łódź).

Organizacja zawodów bardzo sprawną. (wł)

W wyścigu kolarskim dla Młodzieńców na dystansie 50 km. startowało 22 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Iwanowski („Gwardia” Warszawa) przed Konopką i Borusem (ŁKS).

Zwycięstwa Polaków we Francji

PARYŻ. — W ramach igrzysk sportowych związków zawodowych w Paryżu odbyły się dalsze spotkania pięcioboistów.

W wadze półciężkiej Nowara pokonał w 3 rundzie przez techniczny k. o. mistrza rob. Szwajcarii Eoschlin'a, wykazując zdecydowaną przewagę nad dysponującym silnym ciosem, ale słabym technicznie przeciwnikiem.

W w. półciężkiej Czortek zremisował z rob. mistrzem Francji Villardem. Dwie pierwsze rundy, prowadzone w bardzo szybkim tempie wygrał Czortek. Trzecią meczniczną — Villard. Ogłoszony remis krzywdził zawodnika polskiego.

Wskutek świąt, nie mogliśmy podać szczegółów, poprzednich spotkań bokserów polskich walczących w Nantes.

Oto one:

W w. muszej — Kasperczak od pierwszej chwili przejmuje inicjatywę, uzyskując coraz większą przewagę nad wicemistrzem rob. Francji Chaput.

W 2 rundzie Kasperczak zademonstrował doskonale unik i bardzo dobrą pracę nog, zasypując przeciwnika do końca spotkania ciosami.

W w. koguciej w walce Leroy (Francja) — Bazarnik, pod koniec 2 rundy Polak klasycznym ciosem w żołądek nokautuje przeciwnika.

W w. półśredniej Chychla uzyskał już od pierwszej rundy znaczną przewagę nad mistrzem rob. Francji Poyer'em. W 3 rundzie, wyczerpany Francuz ratuje się zwaremiami, przegrywając wysoko na punkty.

W w. średniej Zagórski zwyciężył po zaciekłej walce na punkty finalistę mistrzostw Francji Paevaganella. — Pierwszą rundę wygrał nieznacznie na punkty Zagórski. W 2 rundzie po kontrze Polaka — Francuz idzie na moment na deskę, przed końcem 2 rundy Zagórski posyła ponownie

przeciwnika na deskę i tylko gong ratuje go od k. o. Trzecią rundę wygrywa Zagórski wysoko.

0 NAGRODY:

ŁOZPN i redakcji „Kuriera Popularnego” walczyć będą piłkarskie drużyny szkolne

Przez ostatnie dni w Łodzi odbyły się zawody o nagrody ŁOZPN i redakcji „Kuriera Popularnego” walczyć będą piłkarskie drużyny szkolne.

Przez ostatnie dni w Łodzi odbyły się zawody o nagrody ŁOZPN i redakcji „Kuriera Popularnego” walczyć będą piłkarskie drużyny szkolne.

Anglia - Włochy 4:0 (2:0)

RZYM. — Wobec 85.000 widzów rozegrany został w Turynie pierwszy po wojnie międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Anglia. Spotkanie przyniosło zwycięstwo Anglii w stosunku 4:0.

Bramki padły w następującej kolejności: 3 min. — Mortensen, 23 min. — Lawton, 27 i 29 min. po

przerwie — Finney.

Drużyna angielska przewyższała gospodarzy grą zespołową, lecz zwycięstwo jej różnicą 4 bramek było zbyt wysokie.

Włosi byli zespołem szybszym, jednak atak ich był słabo dysponowany strzałowo i nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji.

W 14 min. po przerwie bramka strzelona przez Włochów, uznana została przez sędziego za zdobytą ze spalonego.

Wynik spotkań Daviscupowych

Tenisowe spotkania o puchar Davisa przyniosły następujące wyniki. W Brukseli Belgia pokonała Argentynę 3:2, w Sztokholmie Szwecja — Szwajcari 5:0, w Dublinie Dania prowadzi z Irlandią 2:1 i w Paryżu Węgry wygrały z Francją 4:1.

Ulewa powodem przerwy

BUKARESZE. — W niedzielę nie odbyły się tu gry z cyklu spotkań tenisowego Polska — Rumunia, gdyż przez całą noc i dzień padał ulewny deszcz. Jak wiadomo Rumunia w meczu tym prowadzi już 2:0.

Grzywna, komornik i radio...

Poznań. — Wśród działaczy sportowych wielką sensację wywołała sprawa nałożenia przez Urząd Rewizyjny w Poznaniu grzywny w wysokości 10 tys. zł na prezesa motoklubu „Unia” w Zielonej Górze za nie złożenie przez Klub Zielonogórski deklaracji o... obrocie i dochodzie(?).

Nie pomogło odwołanie złożone przez ten klub i prezesa „Unii” — dr Biernta. Urząd opierał się przy swoim i wysłał do mieszkanca prezesa komornika, który w prywatnym jego mieszkaniu opisał radio.

Poznańscy działacze sportowi zastanawiają się obecnie, czy warto poświęcać swój czas i pracę dla klubu po to, by się narażać na niemiłe wizyty komorników.

Sportowcy wierzą jednak, że kompetentne czynniki wyjaśnią podobnie jak już uczynili w Krakowie i Katowicach, że Klub sportowy nie jest przedsiębiorstwem handlowym.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4-ej

KOMUNIKAT W. G. i D. Nr 18.

1. Podaje się do wiadomości, że Zarząd Ł. O. Z. P. N. ufundował nagrody dla zwycięzców dwóch grup międzyszkolnego turnieju w piłkę nożną zorganizowanego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego i ŁOZPN-u pod kierownictwem technicznym W. G. i D. ŁOZPN-u, przy obsadzie sędziowskiej Okr. Kolegium Sędziów.

2. **TERMINARZ ROZGRYWEK:**

GRUPA I

RZUT I — ELIMINACJE:

Boisko Zryw — Park Ludowy dnia 21 maja rb. 15.30; spotkanie I — 1-sze Gimn. Miejskie — Gimn. Narutowicza; spotkanie II — 15-te Gimn. Państwowe — I Gimn. im. Kopernika; spotkanie III — II Gimn. Państwowe — P. S. T. P.

Boisko Miejskie Zgierz dnia 21 maja rb. godz. 17; spotkanie IV — 52 Gimn. Państwowe — Gimn. Liceum Zgierz; spotkanie V — Gimn. Handlowe Zgierz — III Gimn. Żeromskiego.

RZUT II — KWARTAL:

Boisko Zryw — Park Ludowy dn. 24 maja rb. godz. 17 — spotkanie I — Zwycięzca I — Zwycięzca V rzutu 1-go; spotkanie II — Zwycięzca II — Zwycięzca IV rzutu 1-go.

RZUT III — PÓŁFINAL:

Boisko Zryw — Park Ludowy dn. 26 maja rb. godz. 17; Zwycięzca Spotk. II rzutu 2-go — Zwycięzca Spotk. III rzutu 1-go.

RZUT IV — FINAL:

Boisko ŁKS dnia 29 maja rb. godz. 18; Zwycięzca spotk. I-go rzutu 2-go — Zwycięzca spotk. I-go rzutu 2-go.

GRUPA II

RZUT I — KWARTAL:

Boisko DKS dnia 19. 5. rb. godz. 15; spotkanie I — II Gimn. Dorosłych — 52 Gimn. Handlowe; spotkanie II — Gimn. Spółdzielcze — P. S. T. P.; spotkanie III — XVIII Gimn. Państw. — Gimn. Salezjanów; spotkanie IV — XVII Gimn. Państw. — I Gimn. Miejskie Dorosłych.

RZUT II — PÓŁFINAL:

Boisko DKS dnia 26. 5. rb. godz. 17; spotkanie I Zwycięzca I — Zwycięzca III

Wynik spotkań Daviscupowych

Tenisowe spotkania o puchar Davisa przyniosły następujące wyniki. W Brukseli Belgia pokonała Argentynę 3:2, w Sztokholmie Szwecja — Szwajcari 5:0, w Dublinie Dania prowadzi z Irlandią 2:1 i w Paryżu Węgry wygrały z Francją 4:1.

Ulewa powodem przerwy

BUKARESZE. — W niedzielę nie odbyły się tu gry z cyklu spotkań tenisowego Polska — Rumunia, gdyż przez całą noc i dzień padał ulewny deszcz. Jak wiadomo Rumunia w meczu tym prowadzi już 2:0.

Grzywna, komornik i radio...

Poznań. — Wśród działaczy sportowych wielką sensację wywołała sprawa nałożenia przez Urząd Rewizyjny w Poznaniu grzywny w wysokości 10 tys. zł na prezesa motoklubu „Unia” w Zielonej Górze za nie złożenie przez Klub Zielonogórski deklaracji o... obrocie i dochodzie(?).

Nie pomogło odwołanie złożone przez ten klub i prezesa „Unii” — dr Biernta. Urząd opierał się przy swoim i wysłał do mieszkanca prezesa komornika, który w prywatnym jego mieszkaniu opisał radio.

Poznańscy działacze sportowi zastanawiają się obecnie, czy warto poświęcać swój czas i pracę dla klubu po to, by się narażać na niemiłe wizyty komorników.

Sportowcy wierzą jednak, że kompetentne czynniki wyjaśnią podobnie jak już uczynili w Krakowie i Katowicach, że Klub sportowy nie jest przedsiębiorstwem handlowym.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4-ej

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurny apteki: Antoniewicz (Sz. Pabianicka 56), Danielskiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 64), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dnia o godz. 19 „Lisie Gniazdo” Lilian Helmsa. Gościnnie występy pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, jeden z najznakomitszych aktorów polskich, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwarcowski, E. Łabuńska, E. Rieder, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski. Reżyseria K. Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY
Dnia nieczynny.
Od dnia 19 maja b. r. wystąpi gościnnie w Teatrze Powszechnym Janina Piaskowska w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuil'a p. t. „Jaz nigdy nie skłamał”. Akcja sztuki odbywa się dziś w Paryżu. J. Piaskowska kreuje popiślową rolę Bermyny, modystki paryskiej. Zarządza utalentowany Jan Rudnicki. Inscenizacja i reżyseria J. Piaskowskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dnia i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dnia i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS”.

TEATR „O S A”
Zachodnia 43, tel. 140-65
Dnia i codziennie o godz. 19.30 „WIOSENNY BUD”.

TEATR „SYRENA” Traugotta I
Dnia i jutro jedno przedstawienie 19.30 komedia G. Dregeley „DOBRE SKROJONY FRAK”.

Kina

- ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Młodość Tomazsa Edisona” — 17, 19, 21, niedz. 13.
BALEK — ul. Narutowicza 20: „Słowo serca” — 17, 19, 21, niedz. 13.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Mr. Smilg jedzie do Waszyngtonu” — 15, 16, 18, 20, 22, niedz. 13.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 12 — godz. 11, 12, 13, 14, niedz. 13, 15.
„Gubernantka” — godz. 16, 18, 20, 21, niedz. 13, 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Bitwa o szczyt” — 17, 19, 21, niedz. 13.
MUZEA — Ruda Pabianicka: „Mali Detektywi” — 18, 20, niedz. 13.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap” — 16, 18, 20, 21, niedz. 13, 15. Ostatnie dni.
PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 74/78: „Wśród ludzi” — 17, 19, 21, niedz. 13.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Bohaterki Pacyfiku” — 16, 18, 20, 21, niedz. 13, 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Konwój” — godz. 16, 18, 20, 21, niedz. 13, 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zielona Dolina” — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Oflag XXVII” — 17, 19, 21, niedz. 13.
SWIT — Batucki Rynek 5: „Nicholas Nickleby” — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
TECZA — ul. Piotrkowska 103: „Oflag XXVII” — dodatkowy godz. 13, 17, 19, 21, niedz. 13.
TATRY (w ogrodzie): „Pan Młynar” — godz. 15, 18, 20, 21, niedz. 13, 15.
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Czarodziejskie ziarno” 17, 19, 21, 23, niedz. 13, 15.
WŁOCH — ul. Zawadzka 18: „Płomień nowego Orleanu” — 17, 19, 21, niedz. 13.
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 16: „Słowo Serca” — 16, 18, 20, 22, niedz. 13, 15.
ZACHĘTA — ul. Złotowska 28: „Dusze Czarnych” — godz. 16, 18.

RADIO

WTOREK, 18 MAJA br.
12.04 Dziennik, 12.25 Koncert, 14.00 Koncert solistów, 14.30 Audycja dla dzieci, 14.50 Muzyka obładowa, 15.20 Felieton sportowy, 15.55 Interwium z płyt, 15.30 Pogadanka z R. R., 15.40 Utwory na klarnet, 16.00 Dziennik, 16.20 Kącik szachistów, 16.25 „Gawęda rybaczka”, 16.35 Skrzynka techniczna, 16.45 SOKORSKI — Trio fortepianowe, 17.05 „Manifest” — słuchowisko, 17.45 RUL, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.45 „Zakłady dwógi”, 19.00 Pieśni H. DUPARC, 19.20 Koncert 20.00 Dziennik, 20.50 „Od Miłostawia do Czarnego Prątkowa” — odczyt, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.15 „Muzyka na dobranoc”, 22.45 Koncert żywych, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Koncert żywych.

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68
sącznie z dostawą do domu — zł.

Czechosłowacja - Brazylia 4:1

PRAGA. Zakończony mecz tenisowy 2-ej rundy o puchar Davisa przyniósł zwycięstwo Czechosłowacji nad Brazylią w stosunku 4:1. Urba (CSR) pokonał Petersena 7:9, 6:3, 6:4, 6:4, a w ostatnim singlu Drobny odniósł zwycięstwo nad Fernandezem, który zrezygnował z dalszej gry przy stanie 6:0, 4:1 dla Drobnego.

Włochy - Jugosławia 3:2

ZAGRZEB. W meczu tenisowym 2 rundy o puchar Davisa, Włochy pokonały w Zagrzebiu Jugosławię 3:2. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Del Bello, bijąc Jugosłowianina Mitica 7:5, 6:4, 8:6. W ostatnim spotkaniu Pollada (Jugosławia) wygrał z Włochem Cuccillim 5:7, 6:4, 6:1, 6:4.

Szwecja - Turcja 6:2 w zapasach

ANKARA. Zapasnicza reprezentacja Szwecji rozegrała w Ankarze międzypaństwowy mecz z Turcją, wygrywając 6:2.

Szermierze na planszy

Wyniki pojedynku AZS-ów
Podczas Zielonych Świąt odbyły się w Łodzi ogólno polskie zawody szermierze o mistrzostwo AZS-ów. Użytkowano następujące wyniki. Floret panów: 1) Dajwowski (AZS Łódź), 2) Rybiński (AZS — Łódź), 3) Kaźmierczak (AZS — Łódź). Szpada panów: 1) Kołtłeki (AZS — Gliwice), 2) Rybiński (AZS — Łódź), 3) Bachman (AZS — Łódź). Szabla panów: 1) Bachman (AZS — Łódź), 2) Rybiński (AZS — Łódź), 3) Kołtłeki (AZS — Gliwice). Nie odbył się pojedynek pań. Szaszki, które przyjechały do Łodzi, miały zejść z planszy, wobec braku przeciwników. Główni twierdzą, że jedyni konkurenci na florecie — warszawianki wolały przysposobienie wyjechać na Bielany... niż wyjechać, niż do Łodzi, by walczyć tu o palmę pierwszeństwa.

ZKK Poznań - Szczecin 2:1 (0:1)

SZCZECIN. W pierwszy dzień świąt, poznański ZKK rozegrał tu spotkanie piłkarskie z reprezentacją Szczecina, wygrywając w stosunku 2:1 (0:1). Decydująca o zwycięstwie gola bramka padła z samobieżnego strzału obrońcy szczecińskiego.

Koluszki pokonały Zjednoczone

W niedzielę w Koluszkach bawiła drużyna „Zjednoczone” (Łódź), gdzie w spotkaniu towarzyskim z ZKK, doznała porażki w stosunku 1:4 (0:2). Honorową bramkę dla Zjednoczonych zdobył z karnego Kamiński.

Szczyptorniak

W ramach rozgrywek A kl. szczyptorniaka, H. K. S. pokonał „Zjednoczone” 10:5 (3:3). Bramki dla HKS zdobyli: Maciejewski — 3, Uzarski — 3, Szor — 2, Racz — 1 i Hotmoki — 1. Dla Zjednoczonych: Hofman — 2, Zaremba — 2, Szulc — 1.

Pękły rury Mieszkanie zalane wodą

Przy ul. Narutowicza 41 w trzy piętrowej oficynie nastąpiło pęknięcie przewodów kanalizacyjnych i rur wodociagowych. Na skutek tego mieszkanie Apolonii Piaseckiej zalane zostało wodą, która osiągnęła poziom kilkudziesięciu centymetrów. Woda zaczęła przeciekać do mieszkań niżej położonych.

Wzwana straż ogólna za pomocą pomp wodę usunęła i mieszkania zabezpieczyła.

W SPRAWIE WAŁĘSAJĄCYCH SIĘ PSÓW

N terenie miasta ostatnio zauważono dużo psów wataśających się oraz prowadzonych ulicami bez smyczy i bez kagańców. W związku z tym władze administracyjne przypominają, że w myśl zarządzenia Prezydenta m. Łodzi z dnia 19 czerwca 1948 roku o zwalczaniu wścieklizny — wszystkie psy muszą być prowadzone na smyczy i zaopatrzone w kagańce, w przeciwnym razie będą wyławiane przez czściciela miejskiego i niszczone, a posiadacze tych psów narażą się na kary administracyjne, przewidziane we wskazanym zarządzeniu.

SPORT

Zapaśnicy polscy przed Igrzyskami Bałkańskimi

Dn. 30 maja br. odbędą się w Serajewie (Jugosławia) zawody zapasnicze wchodzące w skład konkurencji Igrzysk Bałkańskich. W związku z tym, Polski Związek Atletyczny zorganizował na zlecenie GUKF na Stadionie Wojska Polskiego dwutygodniowy obóz treningowy dla czołowych zapaśników Polski. W chwili obecnej pod kierownictwem trenera Szechelewskiego rozpoczął już zaprawę 10 zawodników: Golaś (Śląsk), Mielczak, Cegielski, Kauch, Grzędziłowicki, Szajder (Poznań), Świętosławski, Sawka, Reda (Warszawa) oraz Strózek (Kraków). Przybycie pozostałych, którzy mają trudności z uzyskaniem urlopów, spodziewane jest w najbliższych dniach. Są to: ze Śląska — Toboła, Marczak, Kusz, Gryt; z Krakowa — Bajorek, Radoń; z Warszawy — Rokita, Kozerski i z Łodzi — Śliśkowski. Na zakończenie obozu odbędą się eliminacje, które wyłonią reprezentantów Polski.

„Milijoner” - szczecińska „Gwardia” 12:4

SZCZECIN. Trzeci mecz milicjantów jugosłowiańskich w Polsce miał miejsce w Szczecinie i przyniósł im pierwsze zwycięstwo. Szczecińska „Gwardia” zasilona Ambrożem i Magdziarzem uległa w stosunku 4:12. Wyniki techniczne: Andrejevic znokantował w 3-ej rundzie Biedakiewicza. Pavlovic znokantował w 1-ej rundzie Paździocha. Stamenkovic wypunktował Koziolka. Matić przegrał przez techniczne k.o. z powodu rozcięcia brwi z Ratajczakiem. Dziekic przegrał na punkty z naj-

Kolorski bieg dookoła Włoch

PARMA. W klasyfikacji indywidualnej w wyścigu kolorskim dookoła Włoch, prowadzi: 1) Cottut, 2) Martini, 3) Brignole, 4) Menari, 5) Coppi.

Gracovia przegrywa

ZYLINA. — W turnieju piłkarskim w Zillinie Gracovia została pokonana przez Hajduk (Split) 0:1. Zespół krakowski również przegrał i swe drugie spotkanie z Zylina 0:3.

OGLOSZENIE

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie 600 m firanek, o szerokości 3 m. Blizszych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji (Łódź, ul. Piotrkowska 67, pokój Nr 4). Oferty, z podaniem wysokości cen za 1 m bieżący oraz wzorów, składać należy w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostarczenie 600 m firanek” do dnia 21 maja r.b., do godziny 10, w Dyrekcji Hoteli, ul. Piotrkowska 67, pokój Nr 4, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Łódź, dnia 15 maja 1948 roku. Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi.

OGLOSZENIA DROBNE

Lekarze
DOKTOR REICHER — specjalista: wewnętrzne, skórne, płetowe zaburzenia
Półdniova 26 druga — siódma wieczorem. — 7819

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO akt ślubny, legitymację Zw. Zawodowego, PES, Kasia Józef, Piotrkowska 79. — 557

Nauka i wychowanie

KURSY Maszynopisania Księgowości, Stenografii Centralnego Związku Stenografów ul. Piotrkowska 83. — Zapisy. 642

Ze świata



Jeden z czołowych klubów francuskich — paryski „Stade Francais” miał w poniedziałek 10 maja rozegrać w Lizbonie towarzyskie spotkanie piłkarskie z portugalskim zespołem „Bicenses”. Tuż przed odjazdem kierownictwo „Stade Francais” zostało poinformowane przez portugalskie przedstawicielstwo we Francji, że trzech graczy francuskich nie będzie mogło otrzymać wizyj wyjazdowych. Chodzi tu mianowicie o trójkę: Ben Barek, Grillon i Gregoire.

Przyczyną odmowy wydania wizyj były wywiady, jakie ta trójka udzieliła organowi francuskiej partii komunistycznej „L'Humanite” po zeszlornym pobycie w Portugalii.

Oczywiście, „Stade Francais” zrezygnował z wizyt w tak „demokratycznym” kraju.

W Londynie powstał klub dziennikarzy sportowych, do którego wędą wszyscy angielscy i zagraniczni sprawodawcy sportowi letnich Igrzysk Olimpijskich. Twórcy klubu przeprowadzili już zbiórki pieniężną na cele klubowe. Dała ona jak dotąd — 16.000.000 zł.

Siedziba klubu powstanie obok stadionu olimpijskiego. Znajdą w niej pomieszczenie kabiny telefonicznej, połączone specjalnym kablem ze wszystkimi stadionami, na których odbywać się będą igrzyska. Organizatorzy przewidują zatrudnienie w klubie całego sztabu telefonicznego, stenotypistek, które muszą włączyć co najmniej trzema językami obcymi. Obsługa prasowa jest tak pożyteczna, że zagraniczni dziennikarze nie będą potrzebowali opuszczać tarasu, na którym będzie otrzymywali posilki. Przy każdym stoliku zainstalowane zostaną specjalne aparaty dalekopisowe, którymi nadawane będą błyskawicznie wyniki, natychmiast po zakończeniu każdej konkurencji.

MOSKWA. W tradycyjnym meczu pływackim Moskwa — Leningrad, moskiewski pływak Mieszkow uzyskał na 100 m. st. motylkowym doskonały czas 59,0 sek.

KRAKOW. Polski Związek Kajakowy okręg krakowski, urządza w Zielone Świątki szóste krajowe górskie mistrzostwa Polski na Dunajcu.

Program zawodów przewiduje m. in. bieg długodystansowy na 46 km.

Rymer wygrywa

WROCLAW. Ligowy zespół Rymera rozegrał w towarzyskim spotkaniu z wrocławską Burzą 2:1 (2:0).

W pierwszej połowie przewagę mieli ligowcy, którzy ze strzałów Kuszyna i Dybały zdobyli dwie bramki.

Po zmianie stron obraz gry zmienił się zupełnie. Do głosu doszła Burza. Wyraźną przewagę mieli gospodarze.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
przyjmuje fachowców ubezpieczeniowych
organizatorów i techników manipulacyjnych na stanowiska:
KIEROWNIKÓW REFERATÓW UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH w Oddziałach Wojewódzkich, URZĘDNIKÓW REFERENDARSKICH MANIPULACYJNYCH oraz ZDOJNYCH AKWIZYTORÓW.
Zgłoszenia w Oddziale Wojewódzkim PZUW w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 57, III piętro.

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-37, 257-94

Table with 2 columns: Position and Phone Number. Includes: Redaktor Naczelny (130-46), Zastępca Red. Nacz. (112-54), Sekretarz Redakcji (144-18), Dyr. Administracyjny (136-31), Dyr. Delegatury „Wiedza” (258-96), Wydział Czasopism (257-93), Dział Ogłoszeń (256-27, 223-29), Ekspedycja (251-38), Rozdziałnia (272-57).

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68
Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznik z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) — zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrki 2. D-024367